

ANNA JABŁOŃSKA

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W GRZEGORZEWIE W ŚWIETLE SIEDMIOSTOLECZNYCH WIZYTACJI KOŚCIELNYCH ARCHIDIAKONATU GNIEŹNIEŃSKIEGO.

Celem niniejszego artykułu stało się zrekonstruowanie danych dotyczących kościoła parafialnego w Grzegorzewie na przestrzeni XVII w. na podstawie wybranych źródeł. Są to księgi wizytacyjne archidiakonatu gnieźnieńskiego, do którego w owym okresie należał grzegorzewski kościół parafialny. Pierwsze księgi tego typu dla archidiakonatu zachowały się właśnie z XVII w. Pochodzą one z lat 1608-1609, 1632-1633, 1639-1640, 1696-1699¹. Dają więc pewne możliwości chronologicznego spojrzenia przekrojowego. Ważne przy tym, że najwięcej informacji zawierają te skrajne, które rozpoczynają i kończą stulecie, pozwalając na pewne porównania. Wiek XVII był poza tym czasem szczególnym – zaczynał się renesansem i okresem dobrej sytuacji politycznej i gospodarczej Rzeczypospolitej, a kończył narastającym chaosem, upadkiem, wreszcie katastrofą pod postacią wojny północnej i falą wyniszczających epidemii. W dodatku w połowie tego wieku na Polskę spadł potop szwedzki.

Księgi wizytacyjne zawierają informacje, które charakteryzują każdą z jednostek kościelnych ze względu na aspekt formalno-prawny, materialny (stan budynków, wyposażenie, uposażenie), funkcjonowanie duchowieństwa świeckiego. Są to usystematyzowane, pisemne efekty wizytacji przeprowadzanych na podległym terenie przez odpowiednie władze zwierzchnie, w tym wypadku archidiakona, tworzące swojego rodzaju formularz². Sobór w Trydencie podjął wiele kroków, wypowiadając się na temat kwestii teologicznych, administracyjnych oraz poziomu i zachowania się duchowieństwa. W ślad za soborem na wiele aspektów, między innymi dotyczących duchowieństwa parafialnego, rezydencji plebanów, kazań, mszy, administrowania sakramentami, budynku kościoła, bractw, szpitali, szkół, ksiązek, zwracały uwagę również synody prowincjonalne³. Tym sposobem konieczny stał się skuteczny nadzór

¹ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej AAG), Archiwum Konsystorza Generalnego (ACons), Wizytacja archidiakonatu gnieźnieńskiego Wincentego de Seve 1608-1609, sygn. E 40 (dalej E 40); Wizytacja archidiakonatu gnieźnieńskiego Adama Leśniewskiego (bez dekanatu konińskiego) 1632-1633, sygn. E 2b (dalej E 2b); Wizytacja archidiakonatu gnieźnieńskiego Świętosława Strzałkowskiego i Jakuba Dubickiego 1639-1640, sygn. E 3 (dalej E 3); Wizytacja archidiakonatu gnieźnieńskiego Stanisława Lipskiego, sygn. E 6 (dalej E 6).

² Treść artykułu w dużej mierze oddaje charakterystyczny sposób, w jaki księga wizytacyjna relacjonowała stan kontrolowanej parafii.

³ Bardzo ważną rolę odegrały między innymi synody Bernarda Maciejowskiego, Wawrzyńca Gembickiego, Jana Wężyka – *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761*, oprac. I. Subera, Warszawa 1981, s. 113-140, 183-315.

i kontrola nad poszczególnymi jednostkami struktury Kościoła⁴, a więc w praktyce także i przeprowadzanie wizytacji parafii w Grzegorzewie.

Grzegorzew na początku był wsią stanowiącą własność książęcą. Władysław Odonic podarował ją jednak w 1236 r. arcybiskupom gnieźnieńskim. Badacze przyjmują, że lokacja miejska miała tu miejsce przed 1339 rokiem. W niektórych opracowaniach podaje się jednak, że przywilej lokacyjny miejscowość otrzymała dopiero w 1550 r. z inicjatywy Mikołaja Dzierzgowskiego⁵. Byłaby to powtórna lokacja, odnowienie zniszczonego lub zgubionego dokumentu, uzyskanie przywileju na wójtostwo w roku 1550 lub/i 1555⁶. Z kolei Michał Radziejowski Grzegorzew podobno „zrównał co do przywilejów i praw z Łowiczem w 1691 r.”. Prawa własności arcybiskupów zakończyły się wraz z rządami pruskimi⁷. Obecny Grzegorzew to wieś, siedziba gminy i parafii.

Historia Kościoła w danej miejscowości wiąże się z jej uwarunkowaniami osadniczymi, gospodarczymi, administracyjnymi i prawnymi. Grzegorzew prawdopodobnie od dawna odgrywał rolę pewnego rodzaju centrum dla dóbr tworzących najpierw tenetę książęcą, a następnie kompleks majątku arcybiskupiego. W tym ostatnim w średniowieczu i początkach czasów nowożytnych istniał dwór, stanowiący rezydencję w razie pobytu arcybiskupa i ośrodek dla istniejącego tam folwarku oraz pozostałych dóbr⁸. W kontekście gospodarczym ważne również było, aby w związku z tym Grzegorzew funkcjonował na zasadach miasta. Tym bardziej, że miejscowość ta, usytuowana na pograniczu Wielkopolski i ziemi łęczyckiej, od średniowiecza położona była na szlaku handlowym z Poznania do Łęczycy przez Koło (dalej łączył się ze szlakiem Śląsk – Ruś), a patrząc jeszcze dalej – z Poznania do Lublina⁹.

Tak więc Grzegorzew, należący przez kilka wieków do arcybiskupów gnieźnieńskich, nie stanowiąc jakiegos prężnego i znacznego ośrodka, lecz raczej miejscowość rolniczą o lokalnym znaczeniu rzemieślniczo-handlowym pełnił jednak rolę pewnego centrum gospodarczo-administracyjnego dla określonego wiejskiego obszaru wokół. W dodatku można się spodziewać, że jeżeli nawet niezbyt często, to jednak czasem zdarzały się przyjazdy i pobyty w tej miejscowości kolejnych właścicieli – książąt lub duchownych oraz ich współpracowników.

⁴ *Dokumenty soborów powszechnych, T. IV/2 Lateran V, Trydent, Watykan I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007 – „Zasady przeprowadzania wizytacji przez przełożonych”, s. 739-741. Całość dokumentów soboru trydenckiego – *Dokumenty soborów, T. IV/1-IV/2*, s. 197-867; *Kirche und Visitation Beiträge zur Erforschung des frühneuzeitlichen Visitationswesen in Europa*, red. E. W. Zeeden, P. T. Lang, Stuttgart 1984.

⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1881, s. 889.

⁶ O Grzegorzewie jako mieście S. M. Zajączkowski, *Z przeszłości miasta Grzegorzewa (Przyczynek do dziejów ziemi łęczyckiej w średniowieczu)*, Cz. 1, „Rocznik Łódzki” 1993, 40, s. 60-67, 71.

⁷ *Słownik geograficzny*, T. 2, s. 889.

⁸ Szczegółowo na temat dworu, folwarku i klucza dóbr zob. S. M. Zajączkowski, *Z przeszłości miasta...*, s. 67-69, 74; S. M. Zajączkowski, *Z przeszłości miasta Grzegorzewa*, Cz. 2, „Rocznik Łódzki” 1994, 41, s. 133-134.

⁹ Szczegółowo na temat położenia, przynależności administracyjnej, własnościowej Grzegorzewa, sieci dróg: *Atlas historyczny Polski. Województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI w.*, Cz. 1 *Mapy. Plany*, Cz. 2 *Komentarz. Indeksy*, Warszawa 1998, s. 67; A. Gąsiorowski, *Charakterystyka geograficzna*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, T. 1, red. J. Topolski, Poznań 1969, s. 30-31; A. Gąsiorowski, *Granice Wielkopolski*, [w:] *Dzieje...*, s. 31-32 oraz mapy VIII-X; S. M. Zajączkowski, *Z przeszłości miasta...*, Cz. 1, s. 53-56, 59.

W tej sytuacji naturalną kolejną rzeczą było wybudowanie w tym miejscu kościoła oraz powołanie do życia parafii, ośrodka kościelnego dla najbliższego otoczenia. Według bardzo trafnej definicji podanej przez Eugeniusza Wiśniowskiego parafia to

kościół, kapłan, *cura animarum*, jurysdykcja kościelna, okręg parafialny, wierni, przymus parafialny, uposażenie kapłana i kościoła, rezydencja kapłana¹⁰.

Nie wiadomo dokładnie, kto i kiedy ustanowił parafię w Grzegorzewie. Mógł to być arcybiskup Pełka, który otrzymał od księcia Grzegorzewo, albo nawet jeszcze któryś z książąt¹¹, ponieważ oprócz kościelnej erekcji do powstania parafii potrzebna była także podstawa majątkowa, czyli fundacja, dokonana przez panującego, możnowładcę lub w okresie późniejszym Kościół¹². Zachowały się natomiast wzmianki świadczące o istnieniu parafii w wieku XIV i XV¹³.

W ciągu całego XVII w. Grzegorzew nazywany był w wizytacjach *oppidulum*, *oppidum* czyli miasteczko/miasto określane jako własność arcybiskupa gnieźnieńskiego¹⁴. Z punktu widzenia administracji kościelnej należało ono do dekanatu Sompolno oraz archidiaconatu gnieźnieńskiego wchodzącego w skład archidiecezji gnieźnieńskiej. Do parafii w Grzegorzewie w początkach XVII w. należało samo miasto oraz wsie: Boguszyniec, Chojny, Kiełczewko/Kiełczewek, Leśnica, Ponętów Górny, Ponętów Nadolny, Przybyłów, Tarnówka, Zabłocie, Zawadki, a także Młyn Chrząszczyński, Młyn Powierski, natomiast w końcu wieku wymieniono: Boguszyniec, Chojny, Kiełczewko/Kiełczewek, Leśnicę, Ponętów Górny, Ponętów Nadolny, Poblócie, Powietrze Zawadki, Przybyłów, Skobielice, Tarnówkę oraz Młyn Chrząszczyński i Młyn Powierski¹⁵.

W *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego z początku XVI w., jako przynależne do parafii (z małymi zmianami) zapisano oprócz miasta następujące wsie: Boguszyniec, Chojny, Kiełczewek, Leśnicę, Otełęż zniszczony, oba Ponętowa, Powiercie, Przybyłów, Skobielice, Tarnówkę, Zabłocie, Zawadki oraz oba Młyny¹⁶.

Tak więc zmiany na przestrzeni wieków były minimalne. Część z tych miejscowości wymienianych w przeciągu 200 lat wciąż istnieje w okolicy Grzegorzewa, który należy obecnie do dekanatu kolskiego diecezji włocławskiej.

W latach trzydziestych XVII w. odnotowano ok. 1000 parafian grzegorzewskich¹⁷. Przeglądając się miejscowościom tworzącym parafię grzegorzewską widać, że część z nich należy jednocześnie do tych, które tworzyły krąg dóbr arcybiskupich z centrum w Grzegorzewie.

¹⁰ E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 18.

¹¹ S. M. Zajączkowski, *Z przeszłości miasta...*, Cz. 2, s. 137.

¹² Szczegółowo na temat genezy organizacji parafialnej w Polsce zob. E. Wiśniowski, *Parafie...*, s. 15-43.

¹³ S. M. Zajączkowski, *Z przeszłości miasta...*, Cz. 2, s. 138. W. Kujawski, *Z dziejów parafii w Grzegorzewie*, [w:] *Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja w Grzegorzewie*, Włocławek 2011, s. 7-8, 9.

¹⁴ AAG, ACons, E 40, k. 246; E 2b, s. 410, E 3, k. 25v; E 6, k. 323v.

¹⁵ AAG, ACons, E 40, k. 246v; E 6, k. 324.

¹⁶ J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej z poręki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego podług kodeksów rękopiśmiennych archiwum gnieźnieńskiego i kaliskiego*, wyd. J. Łukowski, oprac. J. Korytkowski, T. 1 *Archidiaconaty: gnieźnieński, uniejowski i kurzelowski*, Gniezno 1880, s. 218.

¹⁷ AAG, ACons, E 2b, s. 412.

Wszystkie wizytacje z XVII w. przypominają o jego formalnej przynależności do kanonikatu kapituły uniejowskiej. Ta kolegiacka kapituła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i Św. Floriana plasowała się wśród najstarszych organizacji tego typu istniejących w archidiecezji gnieźnieńskiej. Według jednej z hipotez mogła powstać już w 1170 r. Uniejów stanowił centrum dóbr arcybiskupich i przez długi okres była to ulubiona rezydencja władarzy Kościoła polskiego. Nic więc dziwnego, że arcybiskupi darzyli szczególną uwagą właśnie tę miejscowość¹⁸. Miasto zostało lokowane przez Jakuba Świnkę, stało się siedzibą oficjalatu, archidiakonatu, a także kapituły wspomagającej arcybiskupa, rozumianej jako system urzędów-godności, przynależny im majątek, konkretnych ludzi oraz przypisane im miejsce. Ostatecznie w czasach nowożytnych na kapitułę składały się: prałatury – prepozyt, archidiakon, dziekan, kustosz, 6 kanonii gremialnych (łącznie z nową utworzoną przez Drzewickiego), wikariusze tworzący odrębną wspólnotę, kolegium mansjonarzy na prebendzie wicearchidiakonatu. Wiceprepozyt był jednocześnie plebanem wiejskim, a wicearchidiakon – plebanem miejskim¹⁹.

Z punktu widzenia parafii w Grzegorzewie istotne są okoliczności inkorporowania jej do jednego z kanonikatów uniejowskich, prawdopodobnie *dicti* Sworawa. Arcybiskup Jan Łaski w 1522 r. powołał do życia i odpowiednio uposażył szpital – prepozyturę pod wezwaniem Świętej Trójcy i Świętego Wojciecha w Uniejowie, który miał się stać przytułkiem dla starych kapłanów cierpiących biedę. Jego przemyślane decyzje podejmowane w tym kierunku zaakceptowała kapituła gnieźnieńska. Po śmierci Łaskiego arcybiskupem został Maciej Drzewicki, który prawie natychmiast zajął się likwidacją mądrych postanowień swojego poprzednika. W 1532 r. anulował fundację i erekcję szpitala, a w miejsce tej prepozytury utworzył kolejną kanonię w kapitule uniejowskiej. Jej posiadacz, dotychczasowy prepozyt szpitala, Michał ze Śmiecisk, był pełnoprawnym członkiem kapituły z prawem głosu oraz miejscem w stallach i chórze. Dotychczasowy majątek szpitala został podzielony – jego część stała się uposażeniem nowej prebendy kolegiackiej, ale zdecydowana większość trafiła do majątku arcybiskupiego. To właśnie wówczas do nowo utworzonego kanonikatu inkorporowano również kościół parafialny w Grzegorzewie wraz z prawem patronatu oraz wszelkimi jego dochodami.

Nowym kanonikiem, a jednocześnie plebanem został przywoływany już Michał ze Śmiecisk, który był jednocześnie także i kustoszem uniejowskim. Przy takim formalnym i personalnym połączeniu różnych urzędów konieczne stało się zadbanie o rzeczywiste wypełnianie obowiązków duchownych w kolegiacie w Uniejowie oraz w kościele w Grzegorzewie. W kolegiacie uniejowskiej pracowali wicekustosz i wikariusz kanonika, co wynikało ze struktury kapituły. Natomiast głównym obowiązkiem plebana było sprawowanie opieki duszpasterskiej nad wiernymi swojej parafii, dlatego więc od chwili inkorporacji każdorazowemu jej przełożonemu przyznano prawo obsadzania wikariatu manualnego²⁰. Wikariusz manualny różnił się od wieczystego, stałego (*perpetuus*) tym, że można go było w każdej chwili odwołać i zatrudnić kogoś innego, według potrzeb plebana oraz że jego dochody pochodziły z uposażenia zwierzchnika parafii.

¹⁸ J. Szymczak, *Uniejów do schyłku XVI wieku*, [w:] *Uniejów, dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź 1995, s. 59-107; W Kujawski, *Rola instytucji kościelnych w życiu miasta*, [w:] *Uniejów...*, s. 373-404.

¹⁹ Szczegółowo na temat funkcjonowania kapituły uniejowskiej zob. A. Jabłońska, *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce 2005.

²⁰ AAG, Dyplom Gnieźnieński nr 705, 706 – *Fundatio hospitali Presbyterorum in oppido Unieiovo innovata et canonicus unieioviensis erigitur ac ecclesie parochialis Grzegorzensis incorporatur et unitur*; A. Jabłońska, *Kapituła...*, s. 33, 81-88, 135.

Próbowano w ten sposób zapewnić konieczną dla *curae animarum* stałą obecność duchownego. Trudno było bowiem spodziewać się, że kanonik kolegiacki, który mógł posiadać także inne beneficja w znacznie ważniejszym Uniejowie i poza nim, będzie pełnił przykładową rezydencję przy kościele parafialnym w Grzegorzewie, odsunięty od środowisk dających zupełnie inne możliwości.

Tak więc siedemnastowieczne wizytacje wskazują na utrzymanie w mocy postanowień Macieja Drzewickiego sprzed wielu dziesięcioleci. Jej długotrwałym wynikiem była kwestia obsady, majątku i wreszcie – odpowiedzialności. Arcybiskup gnieźnieński dokonując połączenia różnych jednostek kościelnych mógł to zrobić tym bardziej, że obie miejscowości, w których się one znajdowały, tworzyły jego własność.

W siedemnastowiecznym Grzegorzewie działał kościół parafialny oraz tzw. *oratorium*, czyli kaplica. Kościół był konsekrowany. Nosił wówczas na przestrzeni całego przywoływanego wieku wezwanie świętych Stanisława i Mikołaja²¹. Ponadto istniało jeszcze oratorium. W pierwszych latach XVII w. był to budynek świeżo postawiony przez mieszczan po tym, jak spłonęło ich miasto, jeszcze nie do końca odpowiednio wyposażony i nie konsekrowany. Sytuacja ta oczywiście zmieniała się w ciągu wieku. Wizytacja Wincentego de Seve podaje przy tym następującą wiadomość, że oratorium znajdowało się wówczas *propter forum*, gdzie wcześniej był kościół parafialny, ale po pożarze miasta przeniesiono go tam, gdzie jest obecnie wybudowany²².

Tymczasem według informacji dotyczących początków XVI w., w Grzegorzewie funkcjonował niegdyś kościół parafialny Świętego Piotra i Pawła Apostołów, nazywany matką, który jednak spalił się wraz z innymi, sąsiednimi domami mieszczan. W wyniku tej sytuacji funkcje związane z opieką duszpasterską, a więc, jak to określono, sakramenty kościelne i chrzcielnica, zostały przeniesione do innej świątyni. Została ona nazwana także kościołem. Nosiła wezwanie św. Mikołaja i znajdowała się poza miastem²³, co w warunkach ówczesnych czasów wcale nie musiało oznaczać, że stała w dużej odległości od zabudowań, na wsi lub bezludziu. Wystarczyło, że zbudowano ją poza obszarem uznanym w danym momencie historycznym za miasto, także i w rozumieniu formalnym, co miało znaczenie choćby w przypadku lokacji. Kościół taki mógł stanowić na przykład pozostałość dawnego centrum osadniczego, które następnie nieco zmieniło swój kształt w wyniku procesów gospodarczych i prawnych lub też stanowić część prepozytury szpitalnej²⁴. Według *Liber beneficiorum* kościół św. Mikołaja został erygowany przez arcybiskupa Zbigniewa²⁵. Tak więc był to Zbigniew Oleśnicki, bywający niekiedy w Grzegorzewie, a erekcja mogła mieć miejsce między 1482 a 1493 rokiem²⁶.

²¹ Szczegółowo między innymi: A. Dębowski, *Mikołaj: święty nieznan*, Kraków 2006; G. Labuda, *Święty Stanisław – biskup krakowski, patron Polski: śladami zabójstwa, męczennictwa, kanonizacji*, Poznań 2000; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1995, s. 167-180.

²² AAG, E 40, k. 248-248v.

²³ J. Łaski, *Liber beneficiorum...*, s. 218.

²⁴ Zob. dalsze fragmenty dotyczące lokalizacji i wezwań kościołów oraz szpitala w Grzegorzewie.

²⁵ J. Łaski, *Liber beneficiorum...*, s. 218.

²⁶ P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 154, 247; Szczegółowo o życiu i działalności Zbigniewa Oleśnickiego J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim według źródeł archiwalnych*, T. 2, Poznań 1888, s. 446-493.

Zarówno „w mieście przy *oraculum* św. Piotra”, jak „i poza miastem przy kościele św. Mikołaja” w pocz. XVI w. funkcjonowały odpowiednie *area*, czyli pola, działki, łąka, a także zagrodnicy płacący należności z użytkowanej ziemi pod postacią czynszu pieniężnego oraz pracy własnych rąk. Środki te przeznaczano na potrzeby dworu plebańskiego oraz duchownych sprawujących opiekę duszpasterską. Pleban ze swoich dochodów miał utrzymywać również dwóch wikariuszy manualnych oraz służę kościelną²⁷.

W początku XVI w. istniała również altaria pod wezwaniem św. Mikołaja w kościele parafialnym. Było to oddzielne beneficjum przy konkretnym ołtarzu, nad którym patronat z prawem prezenty sprawowali dziedzice Piotrkówka. Na mocy fundacji altarysta posiadał własny domek oraz 5 grzywien uposażenia. W zamian zobowiązany był pod karą ekskomuniki odprawiać każdego tygodnia trzy msze – do Świętej Trójcy, do Marii Dziewicy i za zmarłych. Do altarii należały także: srebrny kielich, mszał papirusowy i trzy ornaty²⁸.

Na szesnastowieczną przestrzeń kościelną w Grzegorzewie składał się także cmentarz. Nie określono dokładnie, przy którym z kościołów się znajdował²⁹.

Wynika z tego, że od czasów średniowiecza działały dwie świątynie, których rola i znaczenie zmieniały się. Przyczyną tych zmian i przerw w działalności były pożary. Jeden z nich³⁰ strawił główny kościół św. Piotra i Pawła, a siła ciężkości przeniosła się wtedy na kościół św. Mikołaja. Z kolei za czasów arcybiskupa Karnkowskiego, czyli między 1581 a 1603 rokiem³¹ spłonął kościół św. Mikołaja i zdecydowanie najważniejszy okazał się istniejący wówczas kościół parafialny noszący już wezwanie św. Stanisława i św. Mikołaja, choć zadbano także o odbudowanie oratorium. W wizytacji z końca połowy XVII w., a następnie końca wieku zanotowano jego wezwanie – św. Piotra i Pawła. Miałoby ono sens w połączeniu z informacją o zmianie lokalizacji.

Tak więc sytuacja kościołów w Grzegorzewie była bowiem dość skomplikowana i rodzi kolejne pytania. W tym przypadku ważna jest w kolejnych okresach chronologicznych ich lokalizacja oraz wezwanie. Całość dodatkowo komplikują wzmianki z początku i końca XVII w. o zmianie miejsc obu kościołów. Na początku, w średniowieczu, istniał kościół parafialny w mieście (św. Piotra i Pawła) i kościół poza miastem (św. Mikołaja). Następnie spalony kościół spoza miasta odbudowano na placu wcześniejszego kościoła parafialnego św. Piotra i Pawła (przełom XVI i XVII w.), który tymczasem po jakimś wcześniejszym pożarze przeniesiono w inne miejsce³². Odbudowano go tam jako parafialny i zapewne wtedy zyskał on wezwanie świętych Stanisława i Mikołaja (dodany prawdopodobnie po spaleniu oratorium), a po wybudowaniu oratorium na miejscu wcześniejszego kościoła, miało ono jego wezwanie (św. Piotra i Pawła) – XVII w. Tym sposobem w wieku XVII kościołem parafialnym był św. Stanisława i Mikołaja, a na miejscu dawnego kościoła parafialnego św. Piotra i Pawła stało oratorium,

²⁷ J. Łaski, *Liber beneficiorum...*, s. 218-219.

²⁸ Tamże, s. 220.

²⁹ Tamże, s. 218.

³⁰ Wiadomo, że miasto zostało zniszczone w czasie najazdu krzyżackiego w 1331 r., ale czy taki przejściowy stan rzeczy z kościołem zastępującym parafialny trwałby aż do czasów spisania *Liber beneficiorum*, czyli około 200 lat? Może więc chodziło o jakiś późniejszy pożar, z przełomu średniowiecza i renesansu, zwłaszcza że tenor wypowiedzi *Liber* nie wskazuje na to, że chodziło o tak ważne, historyczne wydarzenie z XIV w. oraz że raczej było to coś bliższego chronologicznie.

³¹ P. Nitecki, *Biskupi...*, s. 99-100, 247.

³² AAG, ACons, E 40, k. 248; E 6, k. 325v.

dawne św. Mikołaja spoza miasta, które z czasem w wizytacjach nazywane jest św. Piotra i Pawła³³.

Natomiast interesujący jest fakt, że musiał istnieć w Grzegorzewie silny kult św. Mikołaja – takie wezwanie nosił najpierw kościół za miastem, potem kościół parafialny, a w dodatku funkcjonowała w nim przez długie dziesięciolecia altaria poświęcona temu świętemu. Istotny jest fakt, że św. Mikołaj jako patron ubogich charakteryzował także prepozytury szpitalne³⁴.

Obecny kościół parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny może stanowić pewną wskazówkę. Nosi on bowiem również wezwanie św. Mikołaja i jest to drewniany budynek pochodzący z 1776 r., poddany restauracji oraz rozbudowie w latach osiemdziesiątych XIX w.³⁵ Czy byłby on więc jakąś kontynuacją dawnego kościoła św. Stanisława i Mikołaja, zwłaszcza w świetle wzmianki, iż w ostatnich latach XVII w. jego zrujnowany budynek domagał się całkowitej odnowy?³⁶ Jednakże tzw. kościół miejski św. Stanisława istnieje obecnie w formie resztek pod zupełnie innym budynkiem, a w obecnym kościele parafialnym zachowały się elementy wystroju nawiązujące do św. Piotra i Pawła, a więc może stoi on na miejscu dawnego oratorium św. Piotra i Pawła?

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY ŚW. STANISŁAWA I MIKOŁAJA

Przez cały wiek XVII był drewnianym budynkiem o różnym stanie zachowania. W świetle pierwszej wizytacji sytuacja wyglądała następująco: na początku ściany były całe, dach reperowany, okna szklane, drzwi dobrze zamknięte, jedynie podłoga z cegły palonej wymagała naprawy. Także i w latach trzydziestych był w dobrej kondycji, porządnie zamknięty, do tego wewnątrz elegancki i czysty³⁷. W końcu wieku dach był w złym stanie, tak że z ciągłego kapania ściany były przegniłe, do tego zła podłoga, a miejscami w ogóle jej nie było. Kościół opisano jako chylący się ku upadkowi, będący ruiną i zauważono, że potrzebne są nie naprawy, a raczej całościowa odbudowa³⁸. Siedemnastowieczny kościół w Grzegorzewie wybudowany był z drewna, najpopularniejszego materiału ówczesnej Polski³⁹. Drewno ma wiele zalet, ale łatwo może je zniszczyć woda – stąd uwaga zwracana na stan dachu kościoła oraz rodzaj zanotowanych uszkodzeń.

³³ Obecnie określa się, że kościół św. Piotra i Pawła oraz obecnego św. Mikołaja znajduje się „na Piaskach”. Wiele cennych uwag dotyczących sytuacji Grzegorzewa i jego kościołów otrzymałam od księdza proboszcza parafii Wniebowzięcia Panny Marii w Grzegorzewie, Krzysztofa Pietrygi.

³⁴ M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015, s. 140-141.

³⁵ A. C. Nowak, *Kolo-Kłodawa-Uniejów-Dąbie-Przedecz oraz okolice. Przewodnik turystyczny*, Poznań 1987, s. 21; P. Maluśkiewicz, *Województwo konińskie. Szkic monograficzny*, Warszawa 1993, s. 166; *Słownik krajoznawczy Wielkopolski*, red. P. Anders, A. Łęcki, P. Maluśkiewicz, Warszawa 1992, s. 82.

³⁶ Szczegółowo na temat losów kościoła i parafii oraz kaplicy św. Piotra i Pawła w XVIII-XXI w. W. Kujawski, *Z dziejów...*, s. 9-41; P. Migasiewicz, *Kościół parafialny jako zabytek sztuki sakralnej*, [w:] *Kościół pw. Wniebowzięcia...*, s. 43-50.

³⁷ AAG, ACons, E 40, k. 247; E 2b, s. 411; E 3, k. 25v.

³⁸ AAG, ACons, E 6, k. 325, 325v, 328.

³⁹ G. Ciołek, *Budownictwo drewniane*, [w:] *Historia sztuki polskiej w zarysie*, red. T. Dobrowolski, W. Tatarukiewicz, T. 2 *Sztuka nowożytna*, Kraków 1962, s. 330-340; W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1978, s. 13-14.

Cel istnienia kościoła to sprawowanie liturgii, tak więc on i jego wyposażenie, między innymi materiały, z których je wykonywano, a także barwy, kształty, musiały odpowiadać określonej symbolice i przepisom⁴⁰. Najważniejszymi elementami wyposażenia kościelnego według języka wizytacji były tzw. sakramenty – przede wszystkim hostia, następnie oleje święte i woda do chrztu. Posługując się opisem księgi, Najświętsza Eucharystia na początku XVII w. znajdowała się w pozłacanej puszcze, w odpowiednim, dobrze zamkniętym tabernakulum pośrodku ołtarza. Pod puszką znajdował się korporał i portatył. Podobnie starannie przechowywano ją w latach trzydziestych, gdzie dodatkowo odnotowano oprócz złotej, także drugą, srebrną puszkę. O hostię dbano także pod koniec wieku, ale już nie o jej otoczenie⁴¹. Również z właściwą pobożnością (między innymi ze światłem, dzwonkiem, korporalem) noszono hostię do chorych z miasta i ze wsi⁴².

Olea sacra w początku wieku określono jako nowe i wystarczające, znajdujące się w osobnej, dobrze zamkniętej szafie pośrodku mniejszego ołtarza, w cynowym naczyniu. Kolejne wizytacje także wskazują na zapewnianie im właściwego stanu. Tymczasem pod koniec wieku jawiły się jako nie wystarczające, zepsute, przechowywane w zamkniętym, ale brudnym naczyniu⁴³.

Fons baptismalis – na początku wieku woda do chrztu znajdowała się w cynowym naczyniu, w kamiennej, przyzwoicie ozdobionej chrzcielnicy, postawionej w odpowiednim miejscu, potem zwrócono uwagę na pewne braki, np. brak zamknięcia, ozdób, niepobieloną cynę, czy wreszcie brudną wodę. Pod koniec wieku określono chrzcielnicę jako surową, nieozdobioną, nieporządnie zamkniętą – w niej znajdowała się w pobielonej cynie pobłogosławiona woda⁴⁴. Osobno, przy wejściu do kościoła stało naczynie na wodę święconą⁴⁵.

Od początku wieku wymieniane były relikwie – najpierw jako zamknięte w krzyżu pozłacanym, potem w trzech krzyżach srebrnych i pacyfikale, podpisane, a kilka lat później jako pochodzące „de Capite” św. Bartłomieja i św. Stanisława, umieszczone w dużym krzyżu srebrnym oraz niewiadomego świętego w małym. Około 60 lat później, w dobie upadku kościoła odnotowano brak relikwii⁴⁶.

We wnętrzu kościoła bardzo ważną rolę pełnią ołtarze, których w siedemnastowiecznym Grzegorzewie wymieniano zazwyczaj cztery, niekonsekwentne i w sporej części mające duże problemy z połamanymi portatyłami. Był wśród nich ołtarz św. Anny i Aniołów Stróżów, wymieniane w latach trzydziestych⁴⁷, oraz ołtarz św. Mikołaja wspomniany już wcześniej przez Łaskiego, w początkach wieku z wciąż funkcjonującą altarią, która w końcu stulecia była już chyba przeszłością⁴⁸. Pierwsza wizytacja odnotowała również ołtarz św. Fabiana i Sebastiana męczenników, także

⁴⁰ Szczegółowo J. Danielewicz, *Kościół i jego wnętrza w świetle przepisów prawno-liturgicznych*, Kielce 1948.

⁴¹ AAG, ACons, E 40, k. 246v; E 2b, s. 410; E 3, k. 25v; E 6, k. 324.

⁴² AAG, ACons, E 40, 246v; E 2b, s. 410; E 6, k. 324.

⁴³ AAG, ACons, E 40, k. 246v; E 2b, s. 410; E 3, k. 25v; E 6, k. 324.

⁴⁴ AAG, ACons, E 40, k. 246v; E 2b, s. 410; E 3, k. 25v; E 6, k. 324-324v.

⁴⁵ AAG, ACons, E 40, k. 247; E 6, k. 325.

⁴⁶ AAG, ACons, E 40, k. 246v; E 2b, s. 410; E 3, k. 25v; E 6, k. 324v.

⁴⁷ AAG, ACons, E 40, 246v; E 2b, s. 410; E 3, k. 26; E 6, k. 324.

⁴⁸ AAG, ACons, E 40, k. 246v; E 6, k. 324v.

mający własną fundację, gdzie nie było jednak altarysty, natomiast msze według fundacji odprawiali wikariusze kościoła, pobierający za to wynagrodzenie. Około 90 lat później ta fundacja i altaria nie funkcjonowała⁴⁹.

Odnotowano również ładne, przyzwoite obrazy, a w końcu wieku zdobienia, złożone rzeźby i piękne obrazy, ale za to brudne⁵⁰. Podczas sprawowaniu kultu bardzo ważne były również paramenty, używane w dużej mierze na i przy ołtarzu, w przestrzeni kościoła, ale i poza nią. Na przestrzeni XVII wieku opisuje się różne przedmioty. Należały do nich między innymi kielichy srebrne z patenami, srebrne krzyże, monstrancje, w tym z końca wieku mosiężna złożona, z podstawą i melchizedekiem ze srebra, podwójną koroną, czystą i srebrną złożoną, ampułki, kandelabry z woskowymi świecami, różnego rodzaju materie – puryfikatory, obrusy, bursy, korporały, antepedia, ornaty, komże, dalmatyki, alby. Były to przedmioty wykonane z metalu: srebra, złota, cyny, mosiądzu, drewna i tkanin np. z adamaszku, jedwabiu, lnu, płótna, kamchy, kamlotu⁵¹ w kolorze czerwonym, fioletowym, zielonym, białym, czarnym, kwieciste, haftowane, ze złożonymi taśmami w bardzo różnym stanie – nowe, stare, zniszczone, pod koniec wieku przede wszystkim brudne i zakurzone⁵². Istniały również krzyże i chorągwie do procesji⁵³, a w pośrodku kościoła wisiał krzyż z postacią Chrystusa „dla wzniecenia pobożności”⁵⁴.

Ważną rolę w związku z tym odgrywała zakrystia, służąca przechowywaniu wyposażenia kościoła. W tym wypadku była ona wybudowana z cegły, dobrze zamknięta i wygodna, nawet w dobie upadku kościoła⁵⁵. Gorzej już było z inwentarzem posiadanych, różnych dóbr⁵⁶. Natomiast klucze do tabernakulum i szaf znajdowały się u wikariuszy oraz w zakrystii⁵⁷.

Architektura kościoła, jego wnętrze, przedmioty, cała plastyczna, muzyczna i dramatyczna oprawa kultu miały również duże znaczenie w oddziaływaniu religii na wiernych⁵⁸. Na przestrzeni XVII w. duchowni kościoła parafialnego posiadali także konieczne księgi – w zależności od czasu nowe i stare – takie jak np. mszał rzymski, stary pergaminowy graduał, papierowy psalterz, antyfonarz oraz nieużywane księgi różnych autorów⁵⁹.

Wizytacja zwracała również uwagę na księgi metrykalne, odnotowujące ochrzczonych, zawierających małżeństwa i zmarłych. Była to bowiem forma kontroli, dotycząca nie tylko udzielanych sakramentów, lecz przede wszystkim katolickiego postępowania parafian i skrupulatności plebana. Z metrykaliaми nigdy nie było

⁴⁹ AAG, ACons, E 40, k. 247; E 6, k. 324v.

⁵⁰ AAG, ACons, E 2b, s. 410; E 3, k. 26; E 6, k. 324v.

⁵¹ M. Michałowska, *Słownik terminologiczny włókiennictwa*, Warszawa 1995, s. 25-26, 51, 77-78, 98.

⁵² AAG, ACons, E 40, k. 247; E 2b, s. 411; E 3, k. 26v; E 6, k. 325, 327v.

⁵³ AAG, ACons, E 40, k. 247; E 3, k. 26; E 6, k. 325.

⁵⁴ AAG, ACons, E 40, k. 247.

⁵⁵ AAG, ACons, E 40, 247; E 6, k. 325.

⁵⁶ AAG, ACons, E 40, k. 247; E 6, k. 325, 328.

⁵⁷ AAG, ACons, E 40, 246v; E 3, k. 26; E 6, k. 324v.

⁵⁸ O innych przykładach wyposażenia z terenu archidiakonu gnieźnieńskiego w aspekcie oddziaływania na parafian A. Jabłońska, *Człowiek, sztuka i Bóg (wybrane przykłady z XVII-wiecznych źródeł kościelnych archidiakonu gnieźnieńskiego)*, [w:] *Współczesna edukacja estetyczna. Teoria i praktyka*, red. K. Ziółowicz, J. Szejbnis-Zdyb, Kielce 2011, s. 91-104.

⁵⁹ AAG, ACons, E 40, k. 247; E 2b, s. 411; E 3, k. 26v.

idealnie w Grzegorzewie – choć od 1602 r. odnotowywano chrzty i małżeństwa, nie pisano ich we właściwej formie, natomiast w końcu XVII w. odkryto, że z powodu niedbałości plebana w ogóle one nie istniały i dopiero od 1690 r. zaczął je spisywać komendariusz, czyli jego zastępca⁶⁰.

Kompleks wokół kościoła parafialnego tworzył także cmentarz, dzwonnica oraz inne zabudowania – mieszkalne i gospodarcze, szkoła, szpital. Cmentarz na początku wieku był taki, jak trzeba: dobrze chroniony przed nieprawidłowościami, ogrodzony i zamknięty, z porządnym ossarium. Drewniana dzwonnica także znajdowała się wówczas w bardzo dobrym stanie, zamknięta, z 3 dzwonami. W latach trzydziestych zaś wspomiano 3 dzwony, plus jeden w świątyni i kilka małych, a cmentarz wciąż miał ogrodzenie, choć wymagało ono reperacji⁶¹. Natomiast w końcu wieku otwarta dzwonnica miała zły dach, cmentarz zrujnowane ogrodzenie, a mieszczące w przestrzeni sacrum, przy ścianach kościoła i wokół cmentarza wybudowali sobie jakieś tzw. pokoiki⁶².

W początku wieku wygodny dom plebana, choć nieco przegniły, stał przy kościele, mieszkał w nim jednak jakiś dzierżawca. Oprócz tego były również dwa domki wikariuszy. W końcu wieku dom plebana był wciąż wygodnym, ale i dobrym budynkiem, podczas gdy inne duże zabudowania, zwłaszcza stajnia, stanowiły ruinę, a dwa domy wynajmował pewien szlachcic⁶³.

Oprócz wyposażenia istotny element materialny stanowiło uposażenie. W przypadku kościoła parafialnego w Grzegorzewie na uposażenie składały się różnego typu dochody, przewidziane już w momencie erekcji, w tym dziesięciny oraz np. kolenda, płacone w rozmaitej postaci, a zdarzało się, że z powodu niedbałości plebana dość często niepłacone i nieegzekwowane⁶⁴. Oprócz tego zdarzały się pieniądze w skarbonie, np. kilka florenów z jałmużny, trzymane pod kluczem, wydawane na potrzeby kościoła za wiedzą wikariusza lub 12 fl., nie było natomiast żadnych legatów i bydła⁶⁵.

Kościół – jako budynek, jego wyposażenie i uposażenie, czyli materialna strona funkcjonowania, na którą wizytacje zwracały przede wszystkim uwagę, miały oczywiście służyć także wyższym celom, czyli kultowi i duszpasterstwu. Bardzo wiele w tej materii zależało oczywiście także od poszczególnych osób odpowiedzialnych za parafię, kościół i wiernych, o czym świadczy zaprezentowana poniżej obsada kościoła i kaplicy w Grzegorzewie. Duchowieństwo kształtowało parafię rozumianą jako wspólnotę wiernych i jej poziom.

Każda parafia jako centrum lokalnej społeczności miała do spełnienia również pewne funkcje społeczne. Należała do nich między innymi szeroko pojęta edukacja, charytatywność. W przypadku siedemnastowiecznego Grzegorzewa zachowały się wzmianki o istnieniu trzech charakterystycznych instytucji: szkoły, szpitala i bractwa.

Szkoła parafialna, na którą zwracano uwagę już w średniowieczu, w owym okresie pełniła rolę elementarnej, jedynej dostępnej dla ogółu wiernych, zwłaszcza na wsi, czy w miasteczku. Była częścią struktury Kościoła, a uczący, nie zawsze typowi nauczyciele, należeli do personelu kościelnego. Szkoła i jej program podporządkowana była celom religijnym.

⁶⁰ AAG, ACons, E 40, k. 246 v; E 2b, s. 412; E 6, k. 324v.

⁶¹ AAG, ACons, E 40, k. 247; E 3, k. 26v; 2b, s. 412.

⁶² AAG, ACons, E 6, 325, 328.

⁶³ AAG, ACons, E 40, k. 247v; E 6, k. k. 325v, 328.

⁶⁴ AAG, ACons, E 40, k. 248; E 2b, s. 411-41.

⁶⁵ AAG, ACons, E 2b, s. 413; E 3, k. 26; E 6, k. 325v.

Uczono w niej zazwyczaj podstaw – czytania, pisania, początków łaciny, prostego liczenia, przede wszystkim zaś śpiewu i ministrantury, ponieważ jej nauczyciel i uczniowie mieli przede wszystkim stanowić dla kapłana pomoc w kulcie w przestrzeni kościoła i poza nim. Obecność szkoły oznaczała także religijną edukację dorosłych.

W Grzegorzewie szkoła istniała na przestrzeni całego XVII w. Na początku stulecia widać troskę o nią i jej właściwe funkcjonowanie. Otóż pleban i kanonik, choć zazwyczaj nieobecny, odbudował szkołę po pożarze miasta oraz zatrudniał także jej rektora, który za swoją pracę dostawał 4 floreny rocznie i część ofertoriów, należących do stałych dochodów przełożonego parafii). Nauczyciel mieszkał w budynku szkoły⁶⁶, co stanowiło obowiązującą zasadę w okresie staropolskim. W pierwszej połowie lat trzydziestych budynek szkoły wciąż istniał. Chłopców uczył rektor szkoły, organista, na utrzymanie którego przeznaczono specjalny czynsz lokowany na pewnych własnościach mieszczan, a oprócz tego był także i kantor⁶⁷. Tak więc ta instytucja wciąż spełniała swoją rolę, ewoluując zgodnie z wymaganiami czasu. Wizytacja z końca lat trzydziestych nie podaje żadnych informacji na ten temat. W końcu XVII w. budynek szkoły wciąż stał – znajdował się przy cmentarzu, czyli tam, gdzie często szkoły były umiejscawiane. Mieszkał w niej kantor Wojciech, któremu pleban przestał płacić wynagrodzenie⁶⁸.

Na przykładzie Grzegorzewa można prześledzić zmiany, jakie zachodziły w szkołach okresu staropolskiego. Początek XVII w. oznaczał kontynuację dobrych tradycji z wcześniejszego okresu – szkoła oznaczała budynek, o istnienie którego dbano i stanowiła mieszkanie osoby przeznaczonej do nauczania, rektora szkoły, który dostawał od plebana określoną zapłatę za swoją pracę. Niekiedy w szkole pracował także kantor. W miarę upływu czasu oraz rosnącej popularności organów w kościołach zaczął pojawiać się także i organista – szkołą zajmowali się więc już we trzech, przy czym uposażenie organisty mogło pochodzić z innych źródeł niż dochody plebana. Koniec wieku wskazuje na przesunięcie wśród personelu szkolnego – nie ma już rektora, a więc typowego nauczyciela, a jego miejsce zajmuje osoba zajmująca się muzyką. Wynikało to z powolnego zmniejszania znaczenia szkoły parafialnej, która służyła przede wszystkim ministranturze, nie nauce różnych przedmiotów i przykładano też do niej coraz mniejsze znaczenie biorąc pod uwagę względy materialne i obsadę⁶⁹.

Inną ważną instytucję stanowił szpital, który na ziemiach polskich pojawił się w średniowieczu. Jego istnienie wynikało z chrześcijańskiej zasady miłości, wynikającego stąd miłosierdzia oraz jego praktycznego wyrazu, czyli charytatywności wobec ubogiego. W epoce nowożytnej, po soborze trydenckim, po klasztorach i miejskich powstał nowy typ szpitala – parafialny. Staropolskie szpitale parafialne nie zajmowały się leczeniem, lecz stanowiły przytulki, które powinny dawać schronienie potrzebującym i cierpiącym nędzę: bezdomnym, chorym, starym, sierotom. Szpital oferował mieszkanie, wyżywienie, opiekę duchową, w tym także katolicki pochówek. Podobnie, jak szkoły, szpitale tego typu należały do parafii – zwierzchnikiem administracyjnym i duchowym był pleban, budynki także były parafialne, a pensjonariu-

⁶⁶ Całość danych AAG, ACons, E 40, k. 247v.

⁶⁷ AAG, ACons, E 2b, s. 412, 413.

⁶⁸ AAG, ACons, E 6, k. 325v.

⁶⁹ Szczegółowo na temat historii staropolskiego szkolnictwa parafialnego między innymi: A. Jabłońska, *Funkcje społeczne parafii archidiakonu gnieźnieńskiego w XVII w.*, Kielce 2013, s. 37-100; S. Kot, *Historia wychowania*, T. 1, Warszawa 1996, s. 272-276; J. Krukowski, *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Kraków 2001; na temat staropolskiego szkolnictwa i wychowania – S. Litak, *Historia wychowania*, T. 1 *Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2004, s. 99-154.

sze przynależeli do kościoła parafialnego. Podstawą funkcjonowania każdego szpitala była jałmużna pod różną postacią: ziemi, czynszów lokowanych na nieruchomościach, jednorazowych datków pieniężnych, darowizn pod postacią produktów żywnościowych, jak zboże, czy poleć mięsa, odzieży, sprzętów. Pensjonariusze zbierali ją także w sposób bezpośredni, zebrząc. W zamian darczyńcy oczekiwali modlitwy mającej im ułatwić zbawienie wieczne⁷⁰.

W Grzegorzewie szpital istniał przez cały wiek XVII. W wizytacjach zanotowano, że opiekę nad nim i ubogimi sprawowali prowizorzy, dwóch mieszczan, którzy rozliczali się przed plebanem⁷¹, następnie że wikariusz kościoła z kościelnym⁷², a potem pleban i mieszczanie⁷³. Wszystko więc wskazuje na to, że albo były to pozostałości wcześniejszego szpitala miejskiego albo że szpitalem parafialnym opiekowali się jednocześnie pleban i miasto, co wyrażało się chociażby w osobach prowizorów, czy sposobie rozliczania się z wpływów i wydatków i co także zdarzało się w różnych miejscowościach⁷⁴. Prowizorowie byli osobami świeckimi, do obowiązków których należała codzienna troska o potrzeby pensjonariuszy szpitala, na czele z wyżywieniem. Na początku wieku mieszkających w przytułku ubogich było 7, w latach trzydziestych 6, potem 5, czyli tyle, ile wynosiła przeciętna liczba w tego typu instytucji. Mieli do dyspozycji dom określany najpierw jako stary budynek, po około 30 latach jako wygodne mieszkanie. Nie posiadając żadnej fundacji utrzymywali się oni tylko z jałmużny. Mieli także ogród lub ogród z łąką przy szpitalu. W końcu lat trzydziestych wspomina się o legacie wynoszącym 100 florenów w formie czynszu, przeznaczanym na ich utrzymanie⁷⁵.

W końcu wieku szpital w Grzegorzewie fizycznie już nie istniał, ponieważ spłonął 10 lat wcześniej, a więc na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Nie było już także żadnych ubogich⁷⁶. Można postawić pytanie, czy siedemnastowieczny szpital byłby pozostałością dawnego szpitala miejskiego, prepozytury przy osobnym kościele św. Mikołaja, która zanikła? Wskazywałoby na to wezwanie, pozostałości udziału miasta i fakt, że miejsce informacji o szpitalu w wizytacjach nie jest jednoznacznie związane z zapisem o parafii św. Stanisława.

Z kościołem parafialnym związane były także instytucje o charakterze charytatywno-dewocyjnym, czyli bractwa, których geneza w Polsce sięga średniowiecza, a których rozkwit nastąpił w epoce potrydenckiej. Musiały to być organizacje oficjalnie zaaprobowane i wprowadzone. Posiadały swoją wewnętrzną strukturę, ołtarz, władze, majątek i określone cele. Członkowie – różnych stanów, zawodów i płci – mieli swoje określone obowiązki i przywileje, procedurę przyjęcia, cykliczne zebrania, księgi i posiadali prawo wybierania zarządu, ponieważ jak na warunki staropolskie, bractwa stanowiły demokratyczną organizację⁷⁷.

⁷⁰ Szczegółowo na temat historii staropolskiego szpitalnictwa innymi: A. Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 163-214; M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015; *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, Warszawa 1998.

⁷¹ AAG, ACons, E 40, k. 248v.

⁷² AAG, ACons, E 2b, s. 413.

⁷³ AAG, ACons, E 3, k. 26.

⁷⁴ A. Jabłońska, *Funkcje społeczne...*, s. 169.

⁷⁵ Całość danych: AAG, ACons, E 40, k. 248v, E 2b, s. 413, E 3, k. 26.

⁷⁶ AAG, ACons, E 6, k. 326.

⁷⁷ Szczegółowo na temat bractw w epoce przedrozbiorowej między innymi: J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004; H. Zaremska, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie. Studium form społecznych życia religijnego*, Wrocław 1977; na temat bractw archidiaconatu gnieźnieńskiego w XVII w. – A. Jabłońska, *Funkcje społeczne...*, s. 107-159, 315-335.

W przypadku siedemnastowiecznego Grzegorzewa na początku lat trzydziestych stwierdzono brak konfraterni. Jej obecność odnotowano natomiast w końcu tej dekady. Było to bractwo funkcjonujące przy ołtarzu anielskim, a więc zapewne Aniołów Stróżów, posiadające swoją chorągiew⁷⁸. Są to jedyne informacje na ten temat. Konfraternie poświęcone temu kultowi zaczęły się pojawiać w Polsce w pierwszej połowie XVII w., a według zaleceń Jana Wężyka i synodu piotrkowskiego z roku 1628 powinny być one zakładane w każdym z dekanatów archidiecezji gnieźnieńskiej⁷⁹. Tak więc bractwo w Grzegorzewie powstałoby właśnie na tej fali.

ORATORIUM

Pierwsza z siedemnastowiecznych wizytacji archidiakonatu gnieźnieńskiego opisuje nowy stan rzeczy – świeżo wybudowane po pożarze, na nowym miejscu przez mieszczan, jeszcze nie konsekrowane, z fragmentarycznym wyposażeniem, nieposiadające żadnej fundacji. Niekiedy odprawiano w nim dzięki indultowi. Wewnątrz drewnianego budynku znajdowały się 3 niekonsekrowane ołtarze, przyzwoite obrazy „na górze” oraz drewniane, malowane kandelabry. Antependia i obrusy zostały przyniesione „z dużego kościoła”, czyli, jak można się domyślać, parafialnego. W tej sytuacji drewniana zakrystia stała pusta, ponieważ w owej świątyni nie było żadnych paramentów. Rolę dzwonnicy pełnił dzwon zawieszony na belce. Natomiast cmentarz był dobrze ogrodzony i zamknięty⁸⁰.

W początku lat trzydziestych XVII w. ten sam drewniany budynek cały, ale z dachem wymagającym reperacji wciąż był niekonsekrowany i pusty, bez ozdób, paramentów i wciąż do odprawiania mszy potrzebny był indult. Przedmioty niezbędne do kultu pochodziły z kościoła parafialnego. Zakrystia chroniła już srebrny kielich z pateną i trzy ornaty. W środku oratorium znaleziono 3 ołtarze bez jakichkolwiek ozdób i obrazów. Wnętrza miały jednak przyzwoite obrazy, eleganckie rzeźby i malowidła, jednak jeszcze nie w całości ukończone. Natomiast ogrodzenie cmentarza było zbutwiałe. Pojawiła się także nowość – donacja z 1621 r. na rzecz prebendariusza – 3 tysiące florenów lokowanych na dobrach szlacheckich, co zostało zapisane w dokumencie, nazwanym erekcyjnym, arcybiskupa Jana Wężyka⁸¹. Co ciekawe, fundatorem był Piotr Kowalczykowiec, wikariusz gnieźnieński, posiadający także właśnie prebendę związaną z oratorium. W chwili wizytacji był to „starzec zgrzybiały”, mieszkający w Grzegorzewie, który zarezerwował sobie posiadanie owej fundacji do końca życia. Tak więc był to po prostu sposób na lepszą emeryturę⁸².

Opis kilka lat późniejszy świadczy o tym, że albo sytuacja kaplicy wyraźnie się poprawiła albo wizytator był znacznie skrupulatniejszy, albo jedno i drugie. Odnotowano wezwanie – św. Piotra. Budynek w dalszym ciągu potrzebował pewnej reperacji dachu, ale był dobrze zamknięty. Tym razem wewnątrz znajdowała się hostia w odpowiednim tabernakulum pośrodku ołtarza, który był już tylko jeden. Miał dobry portatył, ozdobny obraz Najświętszej Marii Panny i także różne paramenty, choć jeszcze niezbyt liczne, w części przechowywane w zakrystii. Należał do nich przywo-

⁷⁸ AAG, ACons, E 3, k. 26.

⁷⁹ A. Jabłońska, *Funkcje społeczne...*, s. 113.

⁸⁰ Całość danych – AAG, ACons, E 40, k. 248-248v.

⁸¹ Czyli na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XVII w.

⁸² AAG, ACons, E 2b, s. 413-414.

tywany już kielich, ale też między innymi krzyż srebrny, pięć ornatów, komże, kilka korporatów i subkorporatów, 2 antependia, obrus, 2 ampułki, nowy mszał rzymski, chorągwie. Za oratorium odpowiedzialny był Wojciech Bieliński, formalnie instytuowany przez oficjała gnieźnieńskiego, posiadający czynsz, wspominany powyżej. Do jego obowiązków należało odprawianie 3 mszy tygodniowo: we wtorki przy ołtarzu św. Anny w kościele parafialnym, w piątek i sobotę w oratorium (żałobne i za zmarłych do NMP). Mieszkał on z dwiema kobietami, co budziło pewne podejrzenia⁸³.

W końcu XVII wieku drewniane oratorium pod wezwaniem św. Piotra i Pawła było już konsekrowane. Wewnątrz były 3 ołtarze, porządne obrazy, zwłaszcza na dużym ołtarzu, cały portatył, czyste obrusy. W dobrze zamkniętej zakrystii przechowywano rozmaite paramenta, w tym między innymi wciąż kielich srebrny z pateną i srebrny krzyż, oprócz tego 2 srebrne wota, 7 ornatów i in. Natomiast źle ogrodzony cmentarz został w większej części zajęty przez rozmaite domki mieszczan. Istniejące fundacje nie były egzekwowane przez duchownego, a on sam mieszkał w domku haniebnym i niestosownym. To jednak i tak nie był jeszcze największy problem owego duchownego, czyli Pawła Bedońskiego, prezbitera prezentowanego przez miasto Grzegorzewo i instytuowanego, który jednak nie przedstawił na to stosownego uzasadnienia i co budziło wątpliwości wizytatora. Nie był obecny i wrócił nocą pijany. W jego kościele nagromadziło się wiele brudu i niechlujstwa – również w sensie przenośnym. Bedoński zrabował także kielich z kościoła parafialnego. Wizytator nakazał mu między innymi oddać kielich, oczyścić i ogrodzić cmentarz, usunąć rzeczy bezbożne z budynku kościoła i naprawić w nim podłogę, ze swoich dochodów wybudować porządną, mały domek do mieszkania. Za karę nakazano duchownemu spędzić tydzień, poszcząc, w klasztorze bernardynów w Kole, o wykonaniu czego miał zaświadczyć ojciec przełożony. W przeciwnym razie groziło mu zawieszenie⁸⁴.

OBSADA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO ŚW. STANISŁAWA I MIKOŁAJA W ŚWIETLE SIEDEMNASTOWIECZNYCH WIZYTACJI:

Początek XVII w.: pleban Florian Maliszewski, kanonik uniejowski i archidiakon kamieniecki; nie czynił rezydencji przy kościele i rzadko go odwiedzał, niedbale też ścigał należne parafii dochody. Jego wikariusz, prezbiter Wawrzyniec Lutomierski, jednocześnie altarysta św. Mikołaja w tym kościele, przebywający tu stale, każdego dnia pijany, jak zaznaczono, nie bez dużego skandalu sprawował opiekę duszpasterską wraz z innym wikariuszem, Zygmuntem Maciążkiem. Odprawiane były msze w niedzielę i święta, wiernych nauczano podstaw wiary i udzielano wymaganych sakramentów. Jednak zauważono brak niektórych nabożeństw, brak uprawnień duchownych do słuchania spowiedzi, ich brak doświadczenia, brak wymaganego ceremoniału rzymskiego i w ogóle to, że byli oni nieokrzesani. W tym okresie zatrudniano również rektora szkoły Grzegorza z Grzegorzewa⁸⁵.

Lata trzydzieste XVII w.: a) pleban Piotr Małokłęcki, kanonik uniejowski, który nie rezydował. Obowiązki duszpasterskie wypełniał jego wikariusz manualny, pilny w swoich obowiązkach, posiadający książki, które w dodatku czytał. Jako pomoc zatrudniał pewną szanowaną służącą, a więc kobietę niebudzącą żadnych podejrzeń co

⁸³ AAG, ACons, E 3, k. 26.

⁸⁴ AAG, ACons, E 6, k. 325v-326, 328v.

⁸⁵ AAG, ACons, E 40, k. 246, 247, 247v-248.

do charakteru swojej obecności w domu duchownego oraz chłopca dla posługi; w parafii pracował również rektor szkoły, organista oraz kantor⁸⁶; b) pleban Tomasz Szopiński, kanonik uniejowski, który nie rezydował przy kościele, nie był również obecny podczas wizytacji, miał za to konkubinę, pozostającą w małżeństwie; o wikariuszu brak danych⁸⁷;

Koniec XVII w.: pleban Bartłomiej Ofiarski, kanonik uniejowski i łączycy, który nigdy nie rezydował przy kościele w Grzegorzewie, co zdecydowanie i barwnie zostało skrytykowane, jak bowiem stwierdzono – pleban powinien bowiem być niczym pasterz dla swoich owiec, a o konieczności jego obecności przypominał Sobór Trydencki⁸⁸, ponieważ brak duszpasterza oznaczał niedbały zarząd i złą opiekę duchowną. Nie przygotował też ani sam, ani przez jakiegokolwiek swojego przedstawiciela danych dla wizytatorów. Od około 20 lat, gdy posiadał owo beneficjum, zupełnie zaniedbywał kościół – nie dał nawet odrobiny swoich dochodów na jego potrzeby i nie dbał o jego interesy. Wydzierżawił natomiast część mieszkalnych budynków plebańskich za opłatę. Jego wikariusz Łukasz Cichowski, prezbiter, który jednak nie był instytuowany, sprawował także pełną opiekę duszpasterską bez właściwej aprobaty. On także skarżył się na przełożonego, który nie płacił mu wystarczająco za jego obowiązki. Szkołą zajmował się Wojciech, jednocześnie kantor. Jemu także pleban wstrzymał wynagrodzenie. Dwaj kościelni, mieszczanie, nie opiekowali się kościołem, ani też nie rozliczali się⁸⁹.

W świetle zachowanych siedemnastowiecznych wizytacji archidiakonu gnieźnieńskiego przyłączenie do kanonii uniejowskiej raczej nie przysłużyło się kościołowi parafialnemu w Grzegorzewie, który wcześniej posiadał rezydującego na miejscu przełożonego parafii, dwóch wikariuszy i altarystę. Po inkorporacji do kanonii wszystko zależało od postawy i zaangażowania każdorazowego posiadacza beneficjum. Tymczasem kanonicy – plebani bywali tu rzadko lub wcale, zajęci innymi, ważniejszymi dla nich sprawami i prebendami. Co gorsza, wykazywali oni także nikłe zainteresowanie sprawami tutejszego kościoła i parafii. Niektórzy za to interesowali się jedynie dochodami, którymi nie zamierzali się dzielić. Z takiego nastawienia, wieloletniego braku obecności i troski przełożonego wynikały kolejne skutki – niewłaściwa obsada i brak dozoru nad wikariuszami pełniącymi obowiązki plebana, braki w kulcie, coraz gorszy stan materialny kościoła i jego własności oraz brak porządku. Wszystko to pod koniec XVII w. doprowadziło do stanu, który można nazwać ruiną – w znaczeniu dosłownym, kościoła i należących do niego zabudowań, jak i przenośnym. Wiele mówiący był także wszechobecny brud i kurz pokrywający nawet ołtarze i naczynia liturgiczne⁹⁰. W tym okresie bardzo źle przedstawiała się również sytuacja oratorium.

Parafia jako podstawowa jednostka organizacyjna spełniała w lokalnej społeczności w okresie staropolskim bardzo ważną rolę, integrując ją na rozmaitych płaszczyznach i kształtując poprzez sprawowanie kultu, wpajanie podstawowych zasad wiary, wymaganie przystępowania do sakramentów, spowiedzi przed Wielkanocą, itd. Stanowiła także ośrodek kultury i sztuki, edukacji, informacji lokalnej i wiedzy o świecie. Wyznaczała rytm czasu przez sygnał dzwonów, święta kościelne oraz rytm życia parafian związany z kultem, sakramentami typu chrzest, a także obyczajami. Należała do najważniejszych

⁸⁶ AAG, ACons, E 2b, s. 410, 412, 413.

⁸⁷ AAG, ACons, E 3, k. 26.

⁸⁸ *Dokumenty soborów...*, s. 687-691.

⁸⁹ Całość danych: AAG, ACons, E 6, k. 324, 325v, 326v-328.

⁹⁰ AAG, ACons, E 6, k. 327v.

i najbliższych ośrodków zorganizowanej władzy i instytucji⁹¹. Bardzo wiele zależało jednak od duchownych i ich postaw. Dlatego można wątpić, czy siedemnastowieczna parafia w Grzegorzewie zawsze właściwie spełniała swoją rolę.

Rekonstrukcja struktury Kościoła w Grzegorzewie w okresie staropolskim przysparza sporych trudności. Pytania, wątpliwości i hipotezy zawarte w pracy być może znajdują swoje wyjaśnienie po sięgnięciu do poszerzonej bazy źródłowej. Obecny artykuł ze względu na charakter pracy ma zawężoną perspektywę i opiera się na wybranych źródłach oraz omawia tylko pewien okres.

OŚCIÓŁ PARAFIALNY W GRZEGORZEWIE W ŚWIETLE SIEDMNASTOWIECZNYCH WIZYTACJI KOŚCIELNYCH ARCHIDIAKONATU GNIEŹNIEŃSKIEGO.

Słowa kluczowe: Grzegorzew, parafia, wizytacja, XVII wiek

Artykuł ma na celu zrekonstruowanie sytuacji kościoła parafialnego w Grzegorzewie na podstawie określonych źródeł – siedemnastowiecznych wizytacji archidiakonatu gnieźnieńskiego, do którego miejscowość ta wówczas należała. Wykorzystane zostały cztery zachowane obecnie wizytacje z lat 1608-1609, 1632-1633, 1639-1640, 1696-1699. Założenie takie w sposób oczywisty wpływa na zakres merytoryczno-chronologiczny oraz treść artykułu.

Omawia on lokalizację i wezwanie kościołów w Grzegorzewie oraz inkorporację kościoła parafialnego do kanonii kapituły uniejowskiej dokonaną w XVI w. W sposób szczegółowy traktuje stan kościoła parafialnego św. Stanisława i św. Mikołaja na przestrzeni XVII w.: zasięg terytorialny parafii, zabudowania, wyposażenie i uposażenie, funkcje społeczne (szkołę, szpital, bractwo), obsadę personalną, poziom duchownych oraz jego skutki.

Przywołane zostały również pewne wiadomości dotyczące oratorium niegdyś św. Mikołaja, a w XVII w. św. Piotra i Pawła również wpływającego na rekonstrukcję sytuacji Kościoła w Grzegorzewie.

THE PARISH CHURCH IN GRZEGORZEW IN THE LIGHT OF CHURCH VISITATIONS CARRIED OUT IN SEVENTEENTH CENTURY IN ARCHDEACONSHIP OF GNIEZNO

Key words: Grzegorzew, parish church, visitation, seventeenth century

The aim of submitted article is reconstruction of the history and events about the parish church in Grzegorzew. The theoretical study is based on specific sources the documents according to church visitations carried out in seventeenth century in archdeaconship of Gniezno. The four preserved visitations which were taken place in the following periods of time 1608-1609, 1632-1633, 1639-1640, 1696-1699 were analysed. It is obvious that such assumption Has the influence on scope not only essential and chronological but also on the content of the article. The article discuss such important issues as location and call the churches in Grzegorzew. Moreover it gives a careful consideration to incorporation of the parish church to canonry chapter of Uniejów in seventeenth century. In detail it describes the situation of the parish church dedicated to St Stanislaus and St Nicholas in seventeenth century especially : territorial range of the parish, buildings, equipment, facilities, basic salary, social function (school, hospital, company); staff and the level of priesthood and its effects. The information about the oratorio dedicated to St Nicholas which was changed into oratorio dedicated to St Peter and St Paul was mentioned.

⁹¹ Szczegółowo o roli parafii w Polsce na przestrzeni wieków E. Wiśniowski, Parafie; S. Litak, Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne, Lublin 2004.

Bibliografia:

Źródła rękopiśmienne:

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Archiwum Konsystorza Generalnego:

Wizytacja archidiaconatu gnieźnieńskiego Wincentego de Seve 1608-1609;

Wizytacja archidiaconatu gnieźnieńskiego Adama Leśniewskiego (bez dekanatu konińskiego) 1632-1633, sygn. E 2b;

Wizytacja archidiaconatu gnieźnieńskiego Świętosława Strzałkowskiego i Jakuba Dubickiego 1639-1640, sygn. E 3;

Wizytacja archidiaconatu gnieźnieńskiego Stanisława Lipskiego, sygn. E 6;

Dyplom Gnieźnieński nr 705, 706.

Źródła drukowane:

Dokumenty soborów powszechnych (2007), T. IV/1-IV/2 Lateran V, Trydent, Watykan I, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków,

Jan Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej z poręki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego podług kodeksów rękopiśmiennych archiwum gnieźnieńskiego i kaliskiego* (1880), wyd. J. Łukowski, oprac. J. Korytkowski, T. 1 Archidiaconaty: gnieźnieński, uniejowski i kurzelowski, Gniezno.

Opracowania

Atlas historyczny Polski. Województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI w. (1998), Cz. 1 Mapy. Plany, Cz. 2 Komentarz. Indeksy, Warszawa.

Ciołek G. (1962), *Budownictwo drewniane*, [w:] *Historia sztuki polskiej w zarysie*, red. T. Dobrowolski, W. Tatarkiewicz, T. 2 *Sztuka nowożytna*, Kraków.

Danielewicz J. (1948), *Kościół i jego wnętrze w świetle przepisów prawno-liturgicznych*, Kielce.

Dębowski A. (2006), *Mikołaj: święty nieznan*, Kraków.

Flaga J. (2004), *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin.

Gąsiorowski A. (1969), *Charakterystyka geograficzna*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, T. 1, red. J. Topolski, Poznań.

Gąsiorowski A. (1969), *Granice Wielkopolski*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, T. 1, red. J. Topolski, Poznań.

Jabłońska A. (2005), *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce.

Jabłońska A. (2011), *Człowiek, sztuka i Bóg (wybrane przykłady z XVII-wiecznych źródeł kościelnych archidiaconatu gnieźnieńskiego)*, [w:] *Współczesna edukacja estetyczna. Teoria i praktyka*, red. K. Zioliwicz, J. Szejbnis-Zdyb, Kielce.

Jabłońska A. (2013), *Funkcje społeczne parafii archidiaconatu gnieźnieńskiego w XVII wieku*, Kielce.

Kirche und Visitation Beiträge zur Erforschung des frühneuzeitlichen Visitationswesens in Europa (1984), red. E. W. Zeeden, P. T. Lang, Stuttgart.

Korytkowski J. (1888), *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim według źródeł archiwalnych*, T. 2, Poznań.

Kot S. (1996), *Historia wychowania*, T. 1, Warszawa.

Krukowski J. (2001), *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Kraków.

Kujawski W. (1995), *Rola instytucji kościelnych w życiu miasta*, [w:] *Uniejów, dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź.

- Labuda G. (2000), *Święty Stanisław – biskup krakowski, patron Polski: śladami zabójstwa, męczeństwa, kanonizacji*, Poznań.
- Litak S. (2004), *Historia wychowania, T. 1 Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków.
- Litak S. (2004), *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin;
- Łoziński W. (1978), *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków.
- Maluśkiewicz P. (1993), *Województwo konińskie. Szkic monograficzny*, Warszawa.
- Michałowska M. (1995), *Słownik terminologiczny włókiennictwa*, Warszawa.
- Michałowska T. (1995), *Średniowiecze*, Warszawa.
- Nitecki P. (1992), *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa.
- Nowak A. C. (1987), *Koło-Kłodawa-Uniejów-Dąbie-Przedecz oraz okolice. Przewodnik turystyczny*, Poznań.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (1881), T. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa.
- Słownik krajoznawczy Wielkopolski* (1992), red. P. Anders, A. Łęcki, P. Maluśkiewicz, Warszawa;
- Surdacki M. (2015), *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin.
- Szpitalnictwo w dawnej Polsce* (1998), red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, Warszawa.
- Szymczak J. (1995), *Uniejów do schyłku XVI wieku*, [w:] *Uniejów, dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź
- Wiśniowski E. (2004), *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin.
- Zajączkowski S. M. (1993), *Z przeszłości miasta Grzegorzewa (Przyczynek do dziejów ziemi łęczyckiej w średniowieczu)*, Cz. 1, „Rocznik Łódzki”, nr 40.
- Zajączkowski S. M. (1994), *Z przeszłości miasta Grzegorzewa Cz. 2*, „Rocznik Łódzki”, nr 41.
- Zaremska H. (1977), *Bractwa w średniowiecznym Krakowie. Studium form społecznych życia religijnego*, Wrocław.
- Graeve S., de Verdmon Jacques L. (1912), *Przewodnik po Guberni Kaliskiej*, Warszawa.
- Gruziński (1912), *Sbornik bylin sobranych Pawłom Nikolajewiczem Rybnikowym*, Moskwa.
- Rybnikow S., *Rodowód rodziny Rybnikowych*, maszynopis w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa.
- Polanowski E., *Życie literackie Kalisza 1870-1907*, Warszawa 1987, s. 338.
- Chimiak Ł., *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999, s. 286.
- Dzięgielewska M., *Było – minęło*, wydruk komputerowy w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa.